

Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata

Wioletta Brzezińska-Marjanowska

Zniszczenia w architekturze rezydencjonalnej na Wołyniu w latach 1914–1921

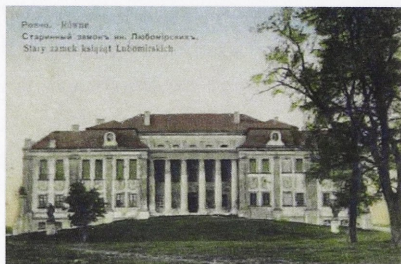
Słowa kluczowe: rezydencja, Wołyń, Równe, Kustyń, Młynów, Poryck, Ładyhy

Key words: residence, Wolhynia, Równe, Kustyń, Młynów, Poryck, Ładyhy

*Kresy... (...) Jak klejnot bezcenny ta ziemia bogata mogłaby legnąć u stóp Rzeczypospolitej, zakwitnąć łanem, zapłynąć mlekiem i miodem, być karmicielką Ojczyzny (...)*¹, tymi słowami Zofia Kossak Szczucka podkreśliła wartość ziem wschodnich, wśród których na szczególną uwagę zasługiwał region Wołynia. Wyróżniał się on znacząco pod względem artystycznym, na co wpływ miała projektowana tu architektura rezydencjonalna, o czym świadczą m.in. liczne źródła i publikacje, przodują wśród nich *Materiały do dziejów rezydencji na Ziemiach Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej* Romana Aftanazego². Zebrane w dwóch tomach informacje na temat architektury rezydencjonalnej tego regionu stanowiły podstawę do badań, nad zespołami pałacowo-parkowymi na terenie historycznego Wołynia, które miały miejsce w latach 2007–2011. Badania prowadzone były z inicjatywy Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata, dzięki finansowemu wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa

¹ Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga, Wspomnienia z Wołynia*, Katowice-Cieszyn 1990, s. 298.

² R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji*, t. 5a, 5b. Warszawa 1988; R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*. Cz. 2, [Ziemie ruskie Korony]. T. 5, Województwo wołyńskie, Wrocław 1994.



Il. 1 Równe, pałac, fotografia ze zbiorów Muzeum Krajoznawczego w Równem



Il. 2 Równe, pałac, N. Orda, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 34201 IV Mag. Oddz. Graf.

Narodowego. Kontynuacją, wspomnianego projektu są badania na terenie Podola, które z kolei odbyły się dzięki funduszom z Fundacji Lanckorońskich.

Przeprowadzona w ciągu czterech lat ewidencja zabytków architektury rezydencjonalnej na Wołyniu oraz kwerenda archiwalna dowodzą o skali zniszczeń, która dotknęła siedziby szlacheckie przede wszystkim w latach 1914–1921. Jedyne nieliczne obiekty przetrwały do czasów współczesnych. A ich obecny wygląd często spowodowany jest adaptacjami na nowe potrzeby i przebudowaniami.

Artykuł oparto na przykładach rezydencji pałacowych w Równem, Kustynowie, Młynowie, Porycku i Ładyhach.

Najokazalej z pośród wymienionych przedstawiała się rezydencja w Równem (il. 1.)

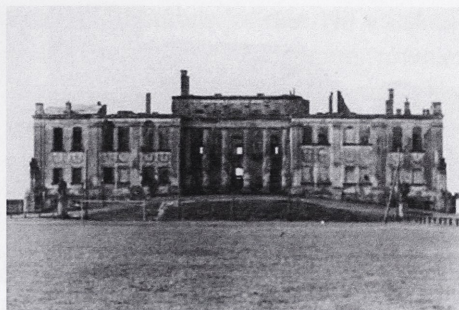
Siedziba Lubomirskich zbudowana została na wyspie, do której prowadziły dwa mosty zwodzone, za rezydencją mieściły się ogrody z kanałami, zabudowania dworskie i prochownia. Ostatecznie rezydencję wykończono i urządzono w połowie XVIII wieku przez ks. Stanisława Lubomirskiego, według projektu angielskiego architekta Jana Jakuba Bourgignona.

W epoce tzw. rozkwitu dóbr rówieńskich, kiedy dwór Lubomirskich utrzymywany był z prawdziwym rozmachem na dworze panowała etykieta niemalże królewska. Czasy, kiedy właścicielem posiadłości był ks. Stanisław Lubomirski opisywano w historii jako moment przepychu i okazałości. W posiadłości wystawiano liczne bale, przyjęcia i zabawy. Słynne ponadto na Wołyniu były tzw. wieczorne iluminacje w ogrodach i na kanałach rówieńskich, organizowane dla licznie przesiadujących w pałacu gości.

Do ostatecznego wyglądu pałacu w Równem przyczyniły się kolejne przebudowy, które ilustrują zachowane fotografie i rysunki, wśród nich wyróżnia



Il. 3 Równe, pałac, wg litografii P. Pilera, R. Aftanazy, *Dzieje Rezydencji na Ziemiach Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, t. V b, s. 214



Il. 4. Równe, pałac, [www. audiovis.nac.gov.pl](http://www.audiovis.nac.gov.pl)

się litografia autorstwa Napoleona Ordy (il. 2). Wynika z niej, iż była to budowla dwukondygnacyjna od strony elewacji frontowej, siedemnastoosiowa, wysokopodpiwniczona. Na elewację frontową składały się trzy zasadnicze części – dwa skrajne sześciooosiowe skrzydła korpusu połączone pięcioosiową kolumnadą. Niższy parter przeznaczony był na pomieszczenia mieszkalne, natomiast wyższe piętro pełniło funkcje reprezentacyjną. Z relacji E. Chłopickiego wynika, iż (...) *pałac niezbyt duży, przez wielką poprawność stylu francusko-włoskiego, przedziwnie lekką kolumnadę, podpierającą frontowy perystyl, przez wspianą podjazdu i malowniczego, nad szeroką z trzech stron rozlaną wodą widoku, liczyć się może do najpiękniejszych (...)*³.

Pałac od strony frontowej charakteryzował się monumentalnością i harmonią. Część środkowa obiektu, z kolumnadą zwieńczoną ścianką attykową, była znacznie wyższa od bocznych skrzydeł elewacji. Elewacja ogrodowa w wyniku przebudowy, pozbawiona została symetrii. Dwa skrajne skrzydła elewacji były już znacznie węższe niż w elewacji frontowej. Pomiedzy nimi występował trójosiowy ryzalit, dodany pod koniec XVIII wieku.

Z rysunku Pilera wynika z kolei, iż po prawej stronie pałacu zaprojektowana została jednokondygnacyjna, siedmioosiowa oficyna utrzymana w stylu klasycyzmu z czterokolumnowym portykiem wgłębny. Oficyna połączona była z pałacem za pomocą ćwierćkolistej galerii arkadowej (il. 3). Pałac w Równem został poważnie zdewastowany w czasie wojny polsko-bolszewickiej i nigdy już nie odzyskał swojej świetności. W 1920 r. umieszczono w nim bursę szkolną, z salą teatralną, niestety brak odpowiedniej opieki konserwatorskiej oraz prac remontowych sprawiły, że pałac z roku na rok

³ R. Aftanazy, *Dzieje...*, s. 410–424.



Il. 5 Równe, oficyna, fot. W Brzezińska, 2011 r.



Il. 6 Kustyń, pałac, elewacja frontowa, rys. S. Kobielski, Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie, sygn. 33061

chylił się ku ruinie w 1927 r. pałac spłonął (il. 4). Siedziba Lubomirskich przeniesiona została do znajdującej się w przypałacowym parku niewielkiej budowli zwanej „pałacikiem na Górcie”.

W 2016 r. w trakcie prac archeologicznych, prowadzonych na terenie miasta Równe, odnalezione zostały fundamenty pałacu Lubomirskich. Do czasów współczesnych z zabudowań rezydencjonalnych przetrwały oranżeria, (il. 5) mieszcząca mieszkania oraz wspomniany „Pałacik na Górcie”, w którym swoją siedzibę ma obecnie Zarząd Parku Rówieńskiego.

*O małą milkę od Równego – jak pisał T. J. Stecki – w okolicy wesolej, poprzecinanej wzgórzami, po których co chwila pną się małe, jakby podolskie gaje, oroszone strumieniami, w takiej to najpiękniejszej może w tej części Wołynia, leży wieś Kustyń, osada dawna bo innych w tym kraju nie masz. Na jednym końcu wsi tej piętrzy się okazały z pawilonami, z drzew wyzierający dwór właściciela (...) (il. 6). W r. 1713 nabywa włość Kustyńską Kazimierz Stecki (...). Zajęty sprawami publicznymi często się wydawał kasztelan do Drezna, to do stolicy, zawsze jednak do ulubionego Kustynia, gdzie pałac wystawił (...)*⁴.

Pałac powstał na przełomie trzeciej i czwartej ćwierci XVIII wieku według projektu Szymona Bogumiła Zuga⁵. Był budowlą murowaną, założoną na rzucie prostokąta, dwukondygnacyjną o jedenastu osiach. Parter pałacu z racji, iż spełniał rolę mieszkalną był znacznie niższy od reprezentacyjnego piętra. Elewację frontową budynku akcentował w trzech środkowych osiach

⁴ T. J. Stecki, *Z boru i stępu. Obrazy i pamiątki*, Kraków 1898, s. 99.

⁵ T. S. Jaroszewski, *O dwóch grupach rezydencji wiejskich w drugiej połowie XVIII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 11 (1966), z. 2 s. 186. Po drugiej wojnie światowej M. Kwiatkowski, wskazał Sz. B. Zuga, jako architekta pałacu w Kustyniu, który na zamówienie Jana Kazimierza Steckiego pracował także w Międzyrzeczu Koreckim – por.: M. Kwiatkowski, *Sz. B. Zug, architekt polskiego Oświecenia*, Warszawa, 1971, s. 289.

czterokolumnowy portyk⁶. Kolumny wieńczyły kapitele jońskie. Na osi skrajnych kolumn portyku znajdowały się dwie kolumny przyścienne, również zwieńczone kapitelami jońskimi. Kolumny portyku dźwigały belkowanie oraz trójkątny, otoczony kostkowym gzymsem fronton⁷.

Skrajne osie pałacu ukształtowane zostały w formie ryzalitów pozornych.

Ryzality wieńczyły pełne ścianki attykowe z dekoracją w formie poziomego fryzu w postaci gęsto ustawionych obok siebie owali.

Analogicznie do elewacji frontowej ukształtowana została elewacja ogrodowa. Architekt zrezygnował w tym przypadku z portyku, na miejscu, którego znajdowały się pilastry akcentujące środkową część elewacji z murowanym tarasem. Elewacje boczne pałacu posiadały trzy osie. Budowlę przykrywał czterospadowy dach z dwiema lukarnami od strony frontowej.

Główny korpus pałacu łączył się z dwiema bocznymi oficynami za pomocą ćwierćkolistych, pięcioarkadowych, oszklonych galerii. Galerie pełniły rolę przejść pomiędzy pałacem, a oficynami. Wieńczyły je dachy schowane za ściankami attykowymi.

Boczne oficyny pałacu w Kustyniu wznosiły się prostopadle do korpusu. Założone zostały na planie prostokąta i posiadały dwie kondygnacyjne. Oficyny przykrywały czterospadowe dachy. W oficynie prawej mieściły się pokoje gościnne, natomiast w przeciwległej znajdowały się pomieszczenia kuchenne, spiżarnie, piekarnie, a także mieszkanie dla służby.

Architektura pałacu w Kustyniu doskonale charakteryzowała styl Sz. B. Zuga z charakterystycznymi dla jego twórczości motywami, jakim było m.in. stosowanie półokrągłych arkad w ćwierćkolistych galeriach zwieńczonych attyką.

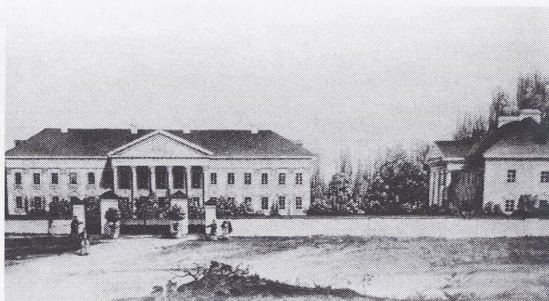
Układ wewnątrz pałacu posiadał dwa trakty z wielką sienią od strony frontowej.

Z uwagi na fakt, że pierwsza kondygnacja pałacu przeznaczona została do celów mieszkalnych, jej wyposażenie było dosyć skromne. Z sieni na kondygnację drugą, prowadziły szerokie dębowe schody. Druga kondygnacja, na wzór pierwszej, posiadała dwutraktowy układ.

Środek traktu ogrodowego zajmował tzw. Salon Wielki pełniący rolę sali balowej. Na jego wyposażenie składały się piece, usytuowane w narożnikach naprzeciwko okien, poza tym znajdował się tam również skromny klasycystyczny kominek, wyłożony białymi marmurowymi płytkami.

⁶ Kustyń, pałac od podjazdu, Narodowy Instytut Dziedzictwa, zbiór negatywów R. Aftanazego, sygn. 33061/A.

⁷ R. Aftanazy, *Materiały...*s. 221.



Il. 7 Młynów, pałac od strony dziedzińca, wg. akwareli J. Richtera, 1842 r., R. Aftanazy, *Dzieje Rezydencji na Ziemiach Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, t V b, s. 131

Pałac wznosił się na wyspie pośrodku stawu. Na dziedzińcu wiodła droga obsadzona wierzbami. Zaczynała się ona przy dworcu oficjalisty, następnie częściowo przechodziła przez groblę i most. Przestrzeń pomiędzy pałacem a oficynami zajmował wielki gazon podzielony na cztery kwatery.

Pałac w Kustyniu został zniszczony w czasie pierwszej wojny światowej, był jednym z przykładów formowania się wczesnego stylu klasycystycznego na Wołyniu, stylu który niezwykle dobrze zakorzenił się w architekturze tego regionu, a którego wyraz oddany został w kolejnym pałacu należącym do rodziny Chodkiewiczów w Młynowie⁸ (il. 7).

Ten malowniczo usytuowany pałac, wybudowano nad brzegiem rzeki Ikwy, zrealizowano, według koncepcji Leopolda Szlegiela⁹. Do budowy rezydencji w Młynowie przystąpiono z polecenia Ludwika z Rzewuskich Chodkiewiczowej w 1785 r.

W 1798 r. pałac był gotowy w stanie surowym, a dopiero pięć lat później wykończono parter pałacu. Wówczas też wprowadziła się do rezydencji Ludwika Chodkiewiczowa – starościna żmudzka. Prace w posiadłości trwały aż do jej śmierci do 1816 r., wtedy też wykończona została boczna oficyna¹⁰.

⁸ W.Brzezińska, *Symbolika wolnomularska w założeniu płacowo-ogrodowym w Młynowie za czasów Aleksandra Chodkiewicza*, Warszawa 2006.

⁹ Po L. Szlegielu, kolejnym architektem pałacu był pochodzący z Saksonii – Karol Szütz (1740–1818), który prowadził prace w posiadłości od 1790 r. do 1791 r. Dalszą rozbudowę pałacu, jak wynika z wystawionych rachunków, kierował architekt Jan Słoniewski, który w latach 1798–1803 zakończył budowę rezydencji

¹⁰ Projekt oficyny bocznej, elewacja południowa, pocz. XIX w., Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 2989/62.

Ostatecznymi pracami przy rezydencji kierował syn Ludwiki Chodkiewiczowej – Aleksander. Pałac młynowski był dwukondygnacyjną budowlą założoną na planie prostokąta, z wysokimi suterenami zaopatrzonymi w okna.

Siedemnastoosiową elewację frontową akcentował sześciokolumnowy portyk. Otyłkowane kolumny portyku, wspierały się na kwadratowych bazach. Zwieńczenie kolumn stanowiły korynckie głowice. Nad portykiem dominował trójkątny fronton, otoczony kroksztynowym gzymsem.

Z dziedzińca pod portyk wiodły jedenastostopniowe, kamienne schody. *Zjazd pod kolumnadę dla zaprzęgów ujęto w zakreślony łukiem murek oblicowany piaskowcem*¹¹.

Analogicznie do elewacji frontowej przedstawiała się elewacja ogrodowa. Jedynie jej pięcioosiowa część środkowa zaakcentowana została tu pseudoryzalitem, który tworzyło sześć przysściennych kolumn, zwieńczonych trójkątnym frontonem. Do pseudoryzalitu przylegał taras, do którego prowadziły dziewięciostopniowe schody.

Krótsze elewacje boczne powtarzały wszystkie elementy wystroju pozostałych elewacji. Bryłę pałacu wieńczył gzyms kroksztynowy. Budowle nakrywał czterospadowy dach.

O układzie poszczególnych pokoi i ich dekoracji dowiadujemy się z inwentarza pochodzącego z 1816 roku¹².

Wnętrza rezydencji dzieliły się na dwa trakty, od frontu pałacu mieściła się sień.

Najokazalszą w pałacu była sala usytuowana w środkowej części traktu ogrodowego, zwana salą „mozaykową”, udekorowana przez artystę o nazwisku Mioduszewski. Salę tą nazywano również „marmuryzowaną”. Jej ściany urozmaicały owalne wnęki sklepione na kształt muszli. Sala mozaikowa przedstawiała się jako najbardziej reprezentacyjna w całym pałacu.

Od strony południowej pałacu młynowskiego wzniesiono w 1816 r. oficynę boczną.

Obszerny owalny dziedziniec, rozciągający się przed pałacem i oficyną, otaczał niewysoki murek, rozebrany częściowo w okresie gdy mieszkał w Młynowie Aleksander Chodkiewicz.

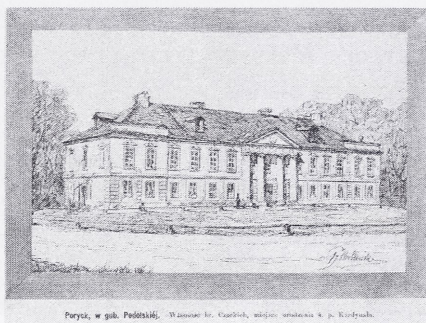
Pałac w Młynowie w 1915 r. znalazł się na linii frontu austriacko – rosyjskiego w ciągu dziewięciu miesięcy walk – jak przytacza R. Aftanazy – trafiony

¹¹ R. Aftanazy, *Materiały...*, t. 5a, s. 292.

¹² Wypisy prof. Stanisława Lorentza 13. II. 1951 r., pochodzące z Archiwum Młynowskiego Chodkiewiczów w Muzeum Narodowym w Krakowie.



Il. 8 Poryck, widok na frontowa elewację pałacu „prawego”, N. Orda Muzeum Narodowe w Krakowie, sygn. III r.a. 4235



Il. 9 Poryck, pałac „lewy” Biesiada Literacka nr 16 (642) z 20.04.1888 s. 252

był 138 pociskami artyleryjskimi. Nietknięte pozostały jednak wciąż zbiory i pamiątki rodzinne.

W 1919 r. pałac został splądrowany doszczętnie. Podczas nieobecności ówczesnego właściciela pałacu Mieczysława Chodkiewicza 28 maja 1919 r. w rezydencji zginęły tragicznie jego matka i siostra. W okresie międzywojennym podniesiono z upadku przede wszystkim gospodarstwo i przypałacowy park, niestety pałac pozostał niezamieszkały i popadał w ruinę. Miejsce dotychczasowej rezydencji pełniła odtąd oficyna przypałacowa.

Niszczący pałac młynowski rozebrany został do fundamentów w 1939 r. Na jego miejscu stoi obecnie szkoła rolnicza. Zachowała się natomiast oficyna przypałacowa, która mieści pomieszczenia Muzeum Krajoznawczego Ukrainy. Wartość artystyczna posiadłości w Młynowie jest szczególna ze względu na fakt, iż przypałacowy park wraz z zabudowanymi jak również sam pałac były przepięknymi symbolicznymi znakami wolnomularskimi, niezmiennym pozostaje fakt, iż Aleksander Chodkiewicz należał do loży masońskiej¹³. Ostateczna sylwetka pałacu była przede wszystkim wyrazem czystego klasycyzmu wołyńskiego, którego rozwój przypadł na przełom XVIII/XIX wieku¹⁴.

Podobny los do siedziby Chodkiewiczów spotkał posiadłość w Porycku wybudowaną z inicjatywy Szczęsnego Czackiego w drugiej połowie XVIII w.¹⁵ (il. 8–9).

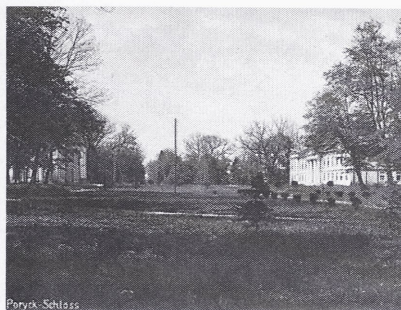
¹³ W. Brzezińska, op.cit.

¹⁴ W. Brzezińska-Marjanowska, *Klasycyistyczne założenia pałacowo-ogrodowe na Wołyniu ok. 170–1831* Warszawa-Toruń 2014

¹⁵ Do 1500 r. dobra poryckie pozostawały w rękach rodu Illiniczów, następnie przeszły w ręce ks. Fedora zbarskiego, który od nowej siedziby przyjął nazwisko Porycki. Poryccy wzniesli dla siebie zamek w miejscowości zwanej Stary Poryck.; Відомост про замок порицко, ф 28, оп. 1, д. 4, лл. 308, Централний Державний Історичний Архів України



Il. 10 Poryck, pałac, 1917 r.
www.skscraperity.com



Il. 11 Poryck, widok na dziedziniec pałacowy, www.kolekcjonerski.com.pl

Według koncepcji właściciela, założenie pałacowe w Porycku miało składać się z trzech części tj. z korpusu głównego i dwóch bocznych oficyn. W rezultacie realizację projektu rozpoczęto od jednej z bocznych oficyn. Niestety z powodu nagłej śmierci Szczęsnego Czackiego prace te zostały przerwane. Zarówno Poryck jak i budowle pałacowe odziedziczył po zmarłym – Tadeusz Czacki, który wykończył rozpoczętą wcześniej budowę drugiej oficyny.

Obydwie budowle wzniesione zostały równolegle do siebie, a z racji braku głównego korpusu pałacowego spełniały funkcję rezydencji.

Jak wspomina Henryk Stecki *miasteczko Poryck (...) miało dwa pałace naprzeciwko siebie stojące na wyspie z ogrodem. Jeden z nich zamieszkały, wygląda jak duża piętrowa miejska kamienica, drugi(...) miał być pięknej architektury, ale że nigdy skończonym nie był, służył za składy, a przy większym napływie gości w lecie, mieszczone tam młodzież (...)* Bardzo tu wesoło było¹⁶ (il. 10–11).

m. Київ (cyt. dalej jako ЦДІАУ м. Київ) Po wygaśnięciu linii Poryckich, dobra te przeszły w I poł. XVII w. Koniecpolskich, a następnie Zahorowskich, a w 1694 r. Czackich. Wnuk Wojciecha Czackiego – Szczęśny Czacki (1723–1790), żonaty z Katarzyną Małachowską, po spaleniu się dawnego zamku Poryckich w Starym Porycku, rozpoczął budowę nowej rezydencji. Na jej miejsce wybrał wyspę otoczoną z jednej strony jeziorem Poryckim, z drugiej natomiast strony – rzeką Ługą. Nagła śmierć fundatora przyczyniła się do nie ukończenia w całości pierwotnej koncepcji założenia, która miała składać się z głównego korpusu pałacowego i dwóch oficyn. Korpus główny nie został jednak nigdy zrealizowany. Po swoim ojcu odziedziczył Poryck wraz ze znajdującą się tam rezydencją – Tadeusz Czacki (1765–1812), twórca liceum krzemienieckiego. Z jego inicjatywy została dokończona wcześniej rozpoczęta inwestycja przy rezydencji. Wybudował mianowicie drugą oficynę. Odtąd dwie stojące naprzeciwko siebie oficyny traktowane były jako dwa równorzędne pałace.

¹⁶ H. Stecki, *Wspomnienia mojej młodości napisane przez Henryka Olechnowicza Steckiego*, Lwów 1895, s. 68–69.

Oficyna „lewa” posiadała charakter mieszkalny, nazywana również lewym pałacem otrzymała dwie kondygnacje, przy czym druga była znacznie wyższa od pierwszej. Elewacja frontowa dzieliła się na piętnaście osi, trzy środkowe akcentował czterokolumnowy portyk.

Kolumny portyku ustawiono na niskich kwadratowych bazach. Dźwigały one belkowanie w postaci fryzu z tryglifami oraz trójkątny fronton obramowany profilowanym gzymsem. Elewację frontową pałacu akcentowały z dwóch skrajnych stron dwuosiowe pseudoryzalitowate, zwieńczone gładkimi ściankami attykowymi. Na szczytach ścianek, na ich osi usytuowano kamienne wazy.

Pierwszą kondygnację pałacu w Porycku rozczłonkowały pilastry, które w części pseudoryzalitowej miały formę pionowych pasów boni. Kondygnacje oddzielał od siebie profilowany gzymś.

Elewacja od strony ogrodowej przedstawiała się analogicznie zarówno pod względem artykulacji jak i wystroju do elewacji frontowej. Wyjątek stanowiła część portykowa, która w tym przypadku miała formę wydatnego trójbocznego ryzalitu¹⁷.

Budynek ten przykrywał czteropołaciowy dach, który od strony elewacji frontowej otrzymał dwie symetrycznie rozstawione lukarny, natomiast po jednym analogicznym otworze znajdowało się w połaciach dachu od strony elewacji bocznych.

Wnętrze pałacu posiadało dwutraktowy układ. Obydwa trakty oddzielał od siebie korytarz. Lewą część traktu frontowego zajmowały pomieszczenia gościnne. W trakcie ogrodowym zaplanowane zostały wyłącznie pomieszczenia gospodarcze. W wielkiej Sali środkowej z ryzalitem umieszczono kuchnię.

Pałac „prawy” służył do celów reprezentacyjnych, przeznaczony był również na rodzinne zbiory. Od strony frontowej posiadał trzynaście osi tj. o dwie osie mniej od usytuowanego naprzeciw obiektu. Dwie skrajne części miały formę pseudoryzalitów. Podobnie jak w przypadku pałacu „lewego” wieńczyły je ścianki attykowe, których gładką płaszczyznę przeprowały tralki. Na szczytach ścianek umieszczone zostały kamienne wazy. Trzy osie środkowe, przed którymi wysunięty był czterokolumnowy portyk również miał formę pseudoryzalitu. Kolumny portyku ustawione zostały na wysokich kwadratowych bazach, a zwieńczone kapitelami jońskimi. Ponad kolumnowym portykiem wznosiło się belkowanie i trójkątny fronton obramowany profilowanym gzymsem.

¹⁷ N. Orda, pałac w Porycku, MNK, Dział Rycin Rysunków i Akwarel, sygn. III- r.a.4235.



Il. 12. Ładychy, oficyna pałacowa,
www.slowopolskie.org/nieznana-chmielniczyzna-samczyki-i-nowosielica/

Kondygnacja druga pałacu otrzymała wyższe pomieszczenia od kondygnacji pierwszej. Wystrój zewnętrzny pałacu przedstawiał się znacznie bardziej okazałe w stosunku do omówionego wcześniej pałacu „lewego”.

Wnętrze pałacu „prawego” posiadało dwutraktowy układ. Przy portyku umieszczona została obszerna sień, z której na piętro prowadziły dwuramienne schody.

Za najbardziej reprezentacyjną w pałacu uważano Salę Okrągłą usytuowaną na piętrze, przykrytą spłaszczonym sklepieniem.

Obydwie budowle znajdowały się na wyspie otoczonej rzeką Ługą, jeziorem Poryckim, oraz sztucznie usypanym kanałem. Pomiędzy dwoma pałacami przechodziła oś wiodąca od bramy wjazdowej do jeziora. Wszelkie zabudowania gospodarcze należące do posiadłości znajdowały się po drugiej stronie wyspy.

W 1918 r. zniszczony został pałac prawy. Pałac lewy został natomiast mocno zdewastowany. Był on o tyle ciekawą budowlą, gdyż jako jedna z nielicznych budowli rezydencjonalnych w regionie Wołynia posiadał w swojej bryle wyodrębniony trójboczny ryzalit, który z kolei cieszył się dużą popularnością na terenie Wielkopolski¹⁸. Można więc uznać, że pałac w Porycku zapoczątkował wyodrębnianie się z bryły pałacowej – ryzalitów, które od strony ogrodowej przybierają z czasem formę półkolistą.

Znacznie później wybudowaną niż prezentowane powyżej rezydencje była posiadłość w Ładydach (il. 12), powstała ona około 1830 r. z inicjatywy Józefa Kalasantego Szaszkiewicza, choć jej budowę rozpoczął już kilka lat

¹⁸ Do grupy z trójbocznymi ryzalitami można zaliczyć pałace w: Siernikach, Jarogniewiczach, Racocie, Objezierzu w Wielkopolsce.

wcześniej Szambelan Winnicki. Projekt pałacu przypisywany był Jakubowi Kubickiemu. Jak wspominał Antoni Urbański był to (...) *ogromny dom z kaplicą i oficynami (...)*¹⁹. Pałac był budowlą jedenastoosiową, podpiwniczoną i dwukondygnacyjną, założoną na planie prostokąta. Obiekt przykrywał niezbyt wysoki, gładki czterospadowy dach. Parter był znacznie wyższy od piętra, jednocześnie pełnił funkcję reprezentacyjną. Elewacja frontowa zaakcentowana została w pierwszej kondygnacji półkolistym zamknięciem drzwi i dwóch flankujących go okien. W centralnej części elewacji ogrodowej, w kondygnacji pierwszej, mieścił się czterokolumnowy portyk wspierający balkon z żeliwną balustradą. Wnętrze pałacu, posiadało dwutraktowy układ.

Środek traktu frontowego zajmował wielki kwadratowy salon, zwany „żółtym”. Wszystkie jego rogi flankowały po dwie kolumny jońskie, wspierające szeroki, kolisty gzyms z osadzoną na nim ćwierćkolistą, pokrytą sztukateriami w postaci girland kwiatowych fasetą i spłaszczoną kopułą z rozetą pośrodku. Sztukaterie wypełniały także cztery narożniki sufitu. Ściany salonu pokrywał stiuk żyłkowy jasnożółty.

Po obu stronach pałacu i obszernego dziedzińca stały dwie o identycznym wyglądzie murowane, parterowe siedmioosiowe oficyny, wzniesione na rzucie szerokiego prostokąta, nakryte gładkim dachem czterospadowym. Elewacje frontowe oficyn akcentowały wnęki portykowe z dwiema doryckimi kolumnami. Oficyna lewa łączyła się z pałacem za pomocą ćwierćkolistej galerii. Oficyna prawa była budowlą wolnostojącą. Pomiędzy pałacem i oficynami ciągnął się rozległy, nie zadrzewiony kolisty trawnik. Na dziedzińcu przedpałacowym prowadziła bardzo szeroka aleja wjazdowa, wysadzana topolami nadwiślańskimi.

Według tradycji rodzinnej, park o charakterze widokowym, zajmujący powierzchnię ok. 25 ha, rozplanowany został przez Miklera w czasach szambelana Winnickiego. W czasie pierwszej wojny światowej wszystkie cenniejsze przedmioty wywieziono z Ładych do Żytomierza i Kijowa, skąd już nie powróciły. Reszta rozgrabiona została na miejscu. Wówczas też zniszczony został pałac.

Do czasów współczesnych przetrwała oficyna przypałacowa i wieża ciśnień znajdująca się nieopodal parku.

Opisane powyżej przykłady rezydencji dowodzą, że po wielu wspaniałych posiadłościach nie ma dziś prawie żadnego śladu. Jeszcze podczas pierwszej

¹⁹ A. Urbański, *Kresowe siedziby, które uległy zagładzie*, Tygodnik Ilustrowany nr 25, 23 czerwca 1928 Warszawa, s. 473–474.

wojny światowej uległy zniszczeniu pałace w Chołoniowie, Boczanicy Bereżcach i Sławucie

Jak wylicza Kossak Szczucka *runęły zburzone Samczyńce, Beregiele cudna Eliaszkówka z pałacem włoskim tak pięknym, że zdawał się zjawą (...), Semyrynki (...) Werborodyńce (...), Derkacze o starym parku w stylu XVIII wieku (...) Wyższa Pohoryła, niegdyś bogata rezydencja Czetwertyńskich; Ładyhy, rodowa własność Szaszkiewiczów, Werchniki, Małasyha, Swinna, Dmitrówka, Łahodyńce*²⁰.

I wojna światowa jak i wojna polsko-bolszewicka poważnie zubożyły krajobraz architektoniczny Wołynia, a przede wszystkim przerwały rozwój rezydencji, które w wielu przypadkach były wybitnymi przykładami dorównującymi realizacjom z Europy Zachodniej. Nieliczne siedziby, które oparły się działaniom wojennym omawianego okresu uległy w większości zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Wraz z okazałymi posiadłościami przepadły również bogate zbiory i archiwa świadczące o skali dzieł sztuki gromadzonych latami przez właścicieli.

Abstract

Destruction of the residential architecture of Volhynia 1914–1921 based on selected examples

World War I and the Polish-Bolshevik War seriously impoverished the architectural landscape of Volhynia, by destroying residences which in many cases were outstanding examples on a par with the achievements of Western Europe. The few residences that resisted the war campaigns of that period were mostly destroyed during World War II. Along with the magnificent estates, rich collections and archives testifying to the grand scale of art collected by various owners over many years were lost.

The described examples of residences prove that there are hardly any traces of many great possessions today.

²⁰ Z. Kossak – Szczucka, op.cit.